

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 94, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowo) 35 gr., za tekstem (10 linowo) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60187.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ SZKOLNĄ.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Przez cały piątek aż do późnej nocy toczyła się w Sejmie dyskusja nad ustawą o organizacji szkolnictwa.

Lewica w debatach udziału nie brała. Przemawiali głównie posłowie Stronnictwa Narodowego, których przemówienia były utrzymane na tak wysokim poziomie i zawierały tak silne argumenta, że sanacja nie była w stanie reportować.

Pierwszy przemawiał pos. Kornecki (Str. Nar.). Wykazał on ujemne strony ustawy, a w pierwszym rzędzie to, że cechuje ją brak zaufania do społeczeństwa, co się też wyraziło i w tem, że nie zaciągnęło się opinii czynników fachowych. Krytykuje sposób realizacji oparcia systemu szkolnego na szkole powszechnej, twierdząc, że reforma szkolnictwa jest korzystna dla miast, ale niekorzystna dla wsi. Wnioski Stronnictwa Narodowego idą w tym kierunku, aby pozostawiając ustrój szkoły średniej 6-letniej jako możliwy do wprowadzenia, zachować gimnazjum 8-letnie dlatego, aby nie zrywać radykalnie z tem, co jest obecnie, z drugiej zaś strony udostępnić dzieciom wiejskim, które kończą szkołę pierwszego stopnia, przejście do gimnazjum. Mówca apeluje do rządu, aby z realizacją szkolnictwa zawodowego postępował ostrożnie i przez zbyt wysokie wymagania nie utrudniał jego rozwoju. W dalszym ciągu przemówienia pos. Kornecki podnosi zastrzeżenia co do sformułowania artykułu, dotyczącego rozwoju oświaty pozaszkolnej, w którym rząd domaga się pełnomocnictwa do określenia zasad tej oświaty. Stronnictwo Narodowe pragnęło ten artykuł skreślić. Z dużym krytycyzmem odnosi się poseł do zapowiedzianej przez rząd ustawy o bibliotekach publicznych. Stronnictwo Narodowe sprzeciwia się temu projektowi ustawy ze względów zasadniczych, gdyż w zbyt wielu artykułach daje on rządowi pełnomocnictwa w kwestiach najważniejszych.

Następny mówca Stronnictwa Narodowego pos. Strzelecki stwierdza, iż ustawa ta nie jest wyrazem potrzeb narodu, lecz przedsięwzięciem i wyłącznie ma na celu uzależnienie wychowania od potrzeb i zamierzeń partyjnych sanacji. Dalej występuje mówca przeciwko zbyt szerokim pełnomocnictwom, jakie ustawa daje p. ministrowi W. R. i O. P. Wreszcie w dłuższym wywodzie przeciwstawia się koncepcji projektu, dotyczącej wychowania państwowego.

Po przemówieniach pos. Rudnickiej (Ukr.) i pos. Rozenberga (komun.) zabrał głos pos. Stefan Dąbrowski (Str. Nar.), który podkreśla, że ustawa jest ryzykowna, gdyż ma być wprowadzona bezwzględnie i odradu, a nie stopniowo, jak n. p. w Niemczech. Dlatego, stwierdzając, że ustawa ma pewne strony dodatnie, w imię ostrożności Stronnictwo Narodowe proponuje, by ustawę wprowadzić tylko częściowo. — Następnie mówca omawia stosunek ministra oświaty Jędrzejewicza do memoriału senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie ustawy szkolnej. Wnieśli oni projekt ustawy daje ministrowi — zdaniem mówcy — możliwość zmiany drogą rozporządzeń postanowień ustawowych, a więc i ustawy o szkołach akademickich. Omawiając sprawę wychowania państwowego i wychowania narodowego, mówca stwierdza, że z pojęcia wychowania państwowego nie można czynić ostatecznego wskaźnika celu wychowania, gdyż życie państwowe obejmuje tylko pewną stronę życia ludzkiego.

Piękne przemówienie o wychowaniu narodowym wygłosiła posłanka Balicka (Str. Nar.), zaś pos. St. Stroński (Str. Nar.) polemizuje bardzo dowcipnie z wywodami posła Pochmarskiego (BB) który w zapale krasomówczym przyrównał nieostrożność prace sejmowej komisji oświatowej do działalności Komisji Edukacyjnej.

W odpowiedzi na to pos. Stroński powiedział, że istotnie praca w komisji oświatowej pod przewodnictwem pos. Jaworskiej i przy udziale wiceministra Pięrkackiego była bardzo przyjemna, lecz nie była to komisja „edukacyjna”, a raczej „koedukacyjna”.

Przemawiali jeszcze do Stronnictwa Narodowego posłowie Bielecki i Lech, z których pierwszy mówił o typie młodzieży, zaś drugi występował w obronie szkoły średniej.

Już po północy zabrał głos min. Jędrzejewicz.

Znów katastrofa lotnicza.

LUBLIN. (Pat.) W pobliżu wsi Sobienie Szlacheckie na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie z Warszawy do Dębina leciał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłosa, holując szybowiec z kpt. Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot zmuszo-

ny był do lądowania. W ostatniej chwili kpt. Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował, przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ struszeniu.

Przedstawiciele Polski w komisjach konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA (Pat.) W związku z ukonstytuowaniem się komisji technicznych i komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej wyznaczono dziś delegatów do poszczególnych komisji, ich zastępców oraz ekspertów. Pełna liczba delegatów polskich w komisjach przedstawia się następująco:

Komisja lądowa — delegat gen. Burhardt-Bukacki, zastępca radca Komarnicki, rzeczoznawcy pjr. Englitch, mjr. Zakrzewski, mjr. Skrzydlewski, kpt. Poncet de Sandon; komisja morska — delegat gen. Burhardt-Bukacki, zastępca komandor Solski, sekretarz porucznik marynarki Lasocki; komisja powietrzna — delegat gen. Burhardt-Bukacki, zastępca płk. Baurin, ekspert mjr. Kwieciński; komisja wydatków na obronę narodową — delegat minister Modzelewski, zastępca naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu Zakrzewski, eksperci radca Dygat i mjr. Mokrzycki; wreszcie komisja polityczna — delegat minister Szumlakowski, zastępca minister Muehlstein, naczelnik Raczynski, radca Gwiazdowski, eksperci kpt. Poncet de Sandon i dr. Kulski.

Przegląd prac rozbrojeniowych.

PARYŻ. (Pat.) Przed wyjazdem z Genewy Tardieu prowadził z Nadolnym dłuższą rozmowę. W/g informacji prasy francuskiej, rozmowa ta, w której wziął również udział Paul-Boncour, nie tylko pozwoliła szefom obu delegacji uczynić przegląd prac dokonanych w ciągu ostatnich 3 tygodni, lecz również rozważyć rozmaite punkty, co do których istnieją różnice zapatrywań w technice francuskiej i niemieckiej i poszukać sposobów, któreby pozwoliły uniknąć poważniejszych tarć.

Tardieu powrócił do Paryża.

PARYŻ (Pat.) Dziś o 7 przybył tu z Genewy premier Tardieu.

Ks. St. Bona biskupem Grand Island

CHICAGO (Pat.) W dniu 26 m. odbyła się w katedrze rzymsko-katolickiej uroczystość konsekracji Polaka ks. Stanisława Bony na biskupa Grand Island. Konsekracji dokonał kardynał

Mundelein. Na konsekracji obecny był tłum rodaków. Ambascador Filipowicz był reprezentowany przez generalnego konsula Zbyszewskiego.

Sytuacja w Zagłębiu węglowym

(Telefonem od własnego korespondenta.)

OGÓLNA SYTUACJA.

WARSZAWA. Dzień wczorajszy naogół minął dość spokojnie. Komisarz pracy zaproponował arbitraż. Centralne Związki odpowiedziały na tę propozycję odmownie. Inne organizacje mają udzielić odpowiedzi w poniedziałek.

Należy wyjaśnić, iż akcji strajkowej bynajmniej nie przewodzi komuniści, czego dowodem fiasko t. zw. „czarnych strajków”, do których właśnie parli komuniści.

DROBNE STARCIA.

Po południu doszło do drobnych zaburzeń pomiędzy policją a bezrobotnymi i strajkującymi na kopalni Saturn i Flora. Poza obrębem tych kopalni znajdują się olbrzymie zwalysy węgla, z których robotnicy wybierali większe kawałki na opał do domu. Przybyłe większe oddziały policji rozproszyły robotników i kolo zwalów węglowych wystawiono posterunki.

DEMONSTRACJE W POREBIE.

W Porebie onegdaj około 1000 osób demonstrowało przed urzędem gminnym, który w końcu zdemolowano. Konna i piesza policja rozproszyła demonstrantów, przyczem doszło do starcia, w którym kilka osób było rannych. W związku z te nastąpiły aresztowania.

MORACZEWSKI WIECUJE.

Przebywający od paru dni na terenie Zagłębia, Moraczewski organizuje wiece, przyczem, pomimo wydanego przez starostwo zakazu urządzania wieców pod gołem niebem, Moraczewski wiecuje na ulicy. Jednakże demagogiczne wystąpienia Moraczewskiego nie mają większego powodzenia.

Pod Szanghajem i w Mandżurji. PRZYCZYNY NIEPOWODZEŃ JAPOŃSKICH POD SZANGHAJEM.

MOSKWA, 26. II. Urzędowa agencja „Tass” w sposób następujący, na podstawie źródeł japońskich, wyjaśnia przyczyny częściowych niepowodzeń japońskich pod Szanghajem:

- 1) Przeciwko 75 tysiącom żołnierzy chińskich dowództwo japońskie wystawiło tylko 11.500 bagnatów, gdyż pozostałe siły musza podtrzymywać linje komunikacyjne i ochraniać tył.
- 2) Teren, na którym walczyła wojska japońskie, jest nieodpowiedni do transportu materiałów i ciężkiej artylerji. Dowództwo japońskie spotkało się z nieoczekiwanymi trudnościami terenowymi z powodu braku dróg, mostów oraz licznych jam, rowów i t. p.
- 3) Dowództwo japońskie nie przewidziało zaciętego oporu wojsk chińskich we wsi Kian-Wan, co powstrzymało ruch południowej kolumny wojsk japońskich.
- 4) 5000 oddział wojsk chińskich, który przeszedł rzeczkę usuńską, zauważony został dopiero wtedy, gdy zbliżył się na odległość 1 km. do pozycji japońskich. Ruch flankowy tego oddziału chińskiego został powstrzymany przez Japończyków, lecz wprowadził on zamieszanie w operacjach japońskich.

PARYŻ (Pat.) O ukrytych motywach politycznych, jakie mają rządzący oporem wojsk chińskich w walce z Japończykami, donosi specjalny wysłannik „Matina”:

Początkowo wśród Japończyków panowało przekonanie, że operacje pod Szanghajem okazały się tak samo łatwe, jak w Mandżurji. Z tego głównie powodu gen. Czang-Kai-Szek oraz gen. Feng-Ju-Siang opuścili Nankin i udali się do Lojan. Plan ten pokrzyżowany został przez władze kantońskie, posiadające do swej dyspozycji 19 armij, które wydały rozkaz przeciwstawienia się za wszelką cenę wojskom japońskim.

Bohaterstwo wojsk chińskich.

MOSKWA, 26. II. Korespondenci szanghajscy pism zagranicznych podkreślają bohaterstwo wojsk chińskich. Tak n. p. korespondent „Daily Express”, opisując bitwę pod Usunem, pisze:

„W ciągu całego dnia okryty wojenne japońskie zalewały stale forty Usuna. Dwaście samolotów japońskich latało nad fortami, zrzucając bomby. Piechota japońska, pod osłoną tanków i pod zastoną dymową, ruszyła do szturmu fortów, lecz wszystkie ataki zostały odparte. Forty i wieś pozostały w rękach Chińczyków.

Nagle stało się coś zdumiewającego. Z pod dymiących rozwalin wypadł oddział chiński, który biegiem ruszył wprost do rzeki. Żołnierze rzucili się do łodzi, przepłynęli rzekę w huraganowym ogniu artylerji japońskiej, wysiedli na brzegu i z karabinami w ręku ruszyli do ataku na pozycje japońskie. Świadkowie nie chcieli wierzyć swoim oczom. Atak chiński został odparty, ale po tym niesłychanie odważnym wypadzie Japończycy nie szturmowali więcej Usunu”.

Walki ze zmiennym szczęściem

PARYŻ (Pat.) — Z Dalekiego Wschodu donoszą do prasy francuskiej, że na froncie toczy się gwałtowny i nieustanny pojedynek artyleryjski, któremu bez przerwy towarzyszą karabiny maszynowe. Japończycy widąc się zdecydowani zająć Kiang-Wan i odrzucić oddziały chińskie.

Walki toczą się zaciekle w środkowej części odcinka Woosung-Sza-Pei. Oddziały japońskie posuwały się o kilometr naprzód mimo energicznego oporu, stawianego przez Chińczyków. Obie strony poniosły dotkliwe straty. Oficerowie sztabu chińskiego zapewniają

korespondentów, że Chińczycy zdołają zahamować pochód posuwających się naprzód oddziałów japońskich na północ od Kiang-Wan. Po nadejściu do Szanghaju oczekiwanych dwóch dywizji japońskiej armji japońskiej i chińska liczyć będą równą ilość żołnierzy, t. j. około 50 tysięcy ludzi, przyczem Japończycy posiadają znaczną przewagę artylerji lądowej i morskiej i w lotnictwie. Niektóre linje kolejowe w pobliżu Szanghaju zostały w wielu miejscach bardzo uszkodzone pociskami, rzuconymi w samolotów.

Rząd Brueninga otrzymał votum zaufania.

BERLIN (Pat.) O godzinie 5-ej po południu w Reichstagu po zamknięciu dyskusji odbyło się głosowanie nad zgłoszonymi przez stronnictwa opozycyjne wnioskami o votum nieufności dla rządu Brueninga. Przeciwno, rządowi wypowiedziały się 264 glosy, za

rządem — 289 głosów. Wniosek o votum nieufności dla ministra Groenera odrzucono 305 głosami przeciwko 250. Zgłoszony przez stronnictwa opozycyjne wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucono 291 głosami przeciwko 250.

Hitler honorowym obywatelem Koburga.

BERLIN (Pat.) Rada miejska m. Koburga na wniosek narodowych socjalistów uchwaliła nadać Hitlerowi obywatelstwo honorowe. Oznaczenie to miasto Koburg przyznało przedtem m. in. prezydentowi Hindenburgowi.

W posiedzeniu, na którym

Zgon brata prez. Hindenburga.

BERLIN (Pat.) W Lubece zmarł wczoraj brat prezydenta Rzeczypospolitej, prezydent von Hindenburg, przeżywszy lat 74. Z powodu śmierci brata prezydenta Hindenburga

kanclerz Bruening wysłał w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej kondolencje do prezydenta Rzeczy Niemieckiej.

Legioniści przeciwko „sanacji”...

Na ostatnim walnym zebraniu Związku Legionistów w Łodzi przyjęto szereg rezolucji, będących wyrazem fermentu, jaki panuje w tej organizacji, w związku z eksploataowaniem idei legionowej przez szery rządzące.

Główny ustęp rezolucji brzmi: „Obóz frontowych legionistów, tej szarej masy, która niosła ofiarę swego życia w imię najszczytniejszych hasel wolnościowych, protestuje przeciwko nadużywaniu i wykorzystywaniu ich chwalebnej służby przez jednostki, nie mające nic z ruchem niepodległościowym i patriotycznym, który spaznieniu czystej idei legionowej.”

Dalej rezolucja protestuje przeciwko obsadzaniu stanowisk państwowych, samorządowych i społecznych przez osoby, niezasługujące całkowicie na zaufanie, a których jedyną kwalifikacją jest to, że powołują się na pokrewieństwo z ministrami, lub z innymi wysoko postawionymi osobistościami „obozu legionowego” i twierdzą, że z tego powodu korzystają z daleko idącej protekcji czynników miarodajnych.

Walne zebranie Związku Legionistów żąda wyciągnięcia w stosunku do takich osób jaknajdalej idących konsekwencji, by wykażąc społeczeństwu, że obóz legionowy nie popiera niezdrowej rodzinnej protekcji, jaka miała zastosowanie na b. dworach carskich.

Charakterystyczne jest, iż w czasie dyskusji jeden z wyższych urzędników postawił wniosek, by nie poruszać... momentów politycznych. Zerwała się wówczas burza protestów i padło także słowo „Brześć”.

W dyskusji, która chwilami miała akcenty dramatyczne, podkreślano przepaść pomiędzy dygnitarzami X brygady, a „szarą” masą legionistów prawdziwych.

Z dniem 27 Lutego r. b. zostaje OTWARTA WARSZAWSKA PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH w Wilnie, ul. Kalwaryjska 25 p.l. „MARJA DWORNIKOWSKA”

Prace i ceny bezkonkurencyjne. — Przyjmują się tanio do roboty kapelusze z powolanych materiałów oraz przeróbki.

Robota i ceny bezkonkurencyjne. — Przyjmują się tanio do roboty kapelusze z powolanych materiałów oraz przeróbki.

Znów bojkot elektrowni.

BERLIN (Pat.) W Hamburgu kupy detaliczni ogłosili bojkot elektrowni. O godz. 17 wszystkie reklamy świetlne i oświetlenia wystaw zostały zgazowane. Niektóre firmy oświetliły swe wystawy lampami naftowymi. Straty, jakie ponosi elektrownia, obliczają na 15 tys. marek dziennie.

B. kronprinz o kwestji żydowskiej.

Były następca tronu niemieckiego, książę Wilhelm pruski, udzielił w Wrocławiu wywiadu przedstawicielowi dziennika norweskiego „Tidens-Tegn”.

Kronprinz poruszył m. in. kwestję żydowską i zaznaczył, że żydzi osiedli w Niemczech od stu-leci, są zróżniczeni z narodem wobec czego, nie mają powodu do obaw. Natomiast żydzi, którzy w ostatnich latach przybyli do Niemiec, będą musieli się wynieść, a o ile tego nie uczynią dobrowolnie, to zostaną wydalenii.

Tregedja bezrobotnego.

KATOWICE, Pat. — W Siemianowicach rozegrała się w piątek nad ranem krwawa tragedia rodzinna. 49 letni były restaurator obecnie bezrobotny, August Brandwein w mieszkaniu swem w Siemianowicach zastrzelił swą pięcioletnią żonę, a następnie zranił 11 letnią córkę. Po dokonaniu zbrodni Brandwein usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w serce. Stan samobójcy oraz jego córki jest ciężki. Przewieziono ich do szpitala.

Opinia.

Z prasy.

Płynność.

Bywają słowa, krótkie, lapidarnie zdania, które, niewiedząc gdzie zrodzone — gdzie na poddaszu, w kawiarni, przy „pół czarnej”, częściej przy „zielonookiej kochance” — szkłance absyntu — obleka świat, by następnie, nazawsze już pozostać w jakimś zbiorze przyszłości i aforyzmów.

Do takich należy znane powiedzenie, pochodzące z połowy ubiegłego wieku, kiedy Francja rządzona była absolutystycznie przez Napoleona III: „La France est une monarchie absolue temperée par des chansons”.

Nieco później, po zabójstwie cara Aleksandra II sparafrazowano to w ten sposób: „La Russie est une monarchie absolue, temperée par l'assassinat”.

W jednym i drugim wypadku — piosenka uliczna zarówno jak skrytobójczy zamach bombowy — są tylko odpowiadającą temperamentowi danego narodu formą, w jaką wylewa się opinia społeczna, gdy nie może sobie znaleźć odpowiedniego, naturalnego ujścia.

W Rosji, gdzie każdy odruch tej opinii gwałtownie był tłumiony przez armię żandarmów, szpiegów, cenzorów, musiała ona szukać sobie schronienia w podziemiach, skąd od czasu do czasu, najnie spodziewanie, wybuchała w jakimś krwawym czynnie.

Francja znajdowała ujście w piosenkach ulicznych, których żaden cenzor nie jest w stanie skonfiskować, żaden policjant nie potrafi jej aresztować, przeciwnie, w miarę prześladowania staje się ona coraz bardziej popularna i błędem największym byłoby ją lekceważyć, gdyż niema bardziej zabójczego oręża niż — śmieśczość. Przed piosenką uliczną drżały królewskie korony. Potrafiła ona zaprowadzić mocarstw... pod nóż gilotyny.

Polska, położona na rubieży świata zachodniego i wschodniego, nie miała nigdy brutalnych instynktów, jakimi wyróżniał się ruch wolnościowy w Rosji, nie posiada ona też przysłówiowego „esprit” francuskiego, tem niemniej miała zawsze wyrobioną opinię, którą potrafiła wypowiedzieć się nawet w czasach najcięższej niewoli i prześladowania. Dopiero od czasu przewrotu majowego poczęto wzmawiać w naród, że opinia jest czemś zbyt cennym, szkodliwym, że społeczeństwo powinno pozostawić troszkę o byt swój i przyszłość jednostkom, które rzekomo posiadają przywilej nieomyślności i są do tego powołane.

Teoria ta miała zresztą bardzo względne powodzenie tylko w ciągu bardzo krótkiego czasu, dopóki trwał jakiś taki dobrobyt. Z chwilą pogorszenia się sytuacji gospodarczej i nastania kryzysu, poczyna się gwałtownie budzić opinia. Otóż zamiast dać jej godziwe ujście i wspólnie z nią szukać odpowiednich dróg wyjścia z obecnych trudności, stronnictwo rządzące obrało najbardziej fałszywą drogę kneblowania tej opinii przy pomocy cenzury oraz ustaw kagańcowych, jak np. świeżo przez Sejm przyjęta ustawa o zgromadzeniach.

Ślusznie powiedział poseł Trąpczyński, przy omawianiu wniosku o konfiskatach prasowych: „Jeżeli tak dalek pójdzie, to jedyną odpowiedzią będzie powstanie prasy podziemnej, która naszym dyktatorom da się we znaki”.

Przy ustawie o zgromadzeniach poseł Winiarski zakończył swoje przemówienie słowami następującymi: „Jeżeli ta ustawa miała posłużyć jako narzędzie do uniemożliwienia zgromadzeń, to osiągnięto panowie ten skutek, że zgromadzenia wędzicie w podziemia i że będą odbywały się zgromadzenia, wobec których władze administracyjne i policja będą bezsilne”.

Te oświadczenia przedstawicieli Stronnictwa Narodowego wywołały niesłychane oburzenie na ławach BB i w prasie sanacyjnej, która uznała wystąpienie Trąpczyńskiego za objaw „anarchji i braku uczuć patriotycznych”.

Nic bardziej fałszywego. Jeżeli Stronnictwo Narodowe przestrzega przed wpedzeniem opinii w podziemia, to właśnie dlatego, że jest przeciwnie polityce podziemnej. Uznajemy, iż najlepiej, normalniej naród, państwo, organizacja społeczna i polityczna rozwijają się przy świetle dnia.

W W arsawie wychodzi miesięcznik „Nasza Przyszłość”. „Nasza Przyszłość” jest organem konserwatystów sanacyjnych. Otóż w ostatnim numerze tego pisma pojawił się artykuł pióra d-ra Jana Bobrzyńskiego, w którym między innymi czytamy:

„A więc przedewszystkiem prawo nie może być traktowane z góry jako coś płynnego... Każda zasadnicza norma prawna musi być całkiem zdecydowana co do treści i formy... Konstytucja żadną miarą nie może być pustą ramą czy niezapisaną kartą... Konstytucja, która nadaje państwu właściwy charakter i oblicze, powinna jasno, wyraźnie, w całej pełni i w sposób absolutnie zdecydowany formułować normy ustroju i życia państwowego... Zadamy, aby każdy obywatel wiedział dokładnie, jakiego ustroju i kierunku się trzyma, co mu wolno, a czego mu nie wolno.”

Polska musi przestać być terenem chwiejnym, na którym hulają sobie do woli coraz postępowsze koncepcje „uczuciowości” ze wschodu i zachodu.”

Czy z powyższego wnosić należy, iż obecnie niema prawa, niema Konstytucji, iż stan prawny w Polsce jest zupełnie płynny?

Sprawy emerytalne.

W związku z nowym, rządowym projektem ograniczenia praw emerytalnych, pisze „Życie Urzędnicze” p. t. Nowy Cios:

„Przy uwzględnieniu ciosów, które przyniósł ten rok obfitej mierze rok ubiegły, ten nowy cios podwójnie nabiera na sile i podwójnie staje się ciężkim do zniesienia. Godzi on bowiem w to, co dla człowieka, zwłaszcza dla człowieka nie mogącego kapitalizować, jest najistotniejsze: godzi w zabezpieczenie starości. Godzi mocno w jednostki wyczerpane i osłabłe.”

Podjęcie naszej gorączki okoliczności, że cios ten spada na nas niejaką zniechęca. Sprawa, która w tak istotnym zakresie dotyka najżywniejszych interesów liczącej i oddanej Państwu gromady ludzkiej, gromady składającej się z obywateli o nieumniejszonych prawach ogólnoo-bywatelskich, została przygotowana i opracowana nawet bez próby wysłuchania opinii zainteresowanych. Rzeszy pracowniczej nie dano sposobności do uczenia lojalnego wysiłku ku obronie swoich interesów na najbliższym jej forum kontaktu z czynnikami rządowymi. Jakże trudno w tych warunkach walczyć z szerzącą się powszechnie opinią, że za lojalne dźwignie ciężkich obowiązków służbowych w warunkach stałych i dotkliwych ofiar materialnych spotyka te rzesze — nieufność!

Jak już dziś wiadomo, projekt rządowy podnosi ponownie opłaty na fundusz emerytalny do 8 proc. (przez rokiem było — 3 proc.) a równocześnie zmniejsza korzyści emerytalne. Widzimy więc, że nowela podwójnie dotyka interesów pracowniczych: podwyższa opłaty a jednocześnie obniża świadczenia.

Coż w tem jest najistotniejszego? Nowela ma obowiązywać wstecz i ugodzić w prawa nabyte. Urzędnicy nie zasługują na to, aby ich tak traktować. A Państwo bezwzględnie winno unikać stwarzania takich sytuacji, w których obywatele cierpią niezaluznie. Siła Państwa jest jego treść moralna. Moralność obca jest krzywdą, a cierpienie niezaluzne równoznaczne jest z krzywdą. Niechaj o tem pamięta parlament, któremu przysługuje tutaj ostatnie słowo!”

Starają się wyjść na emeryturę.

Główny organ sanacji, „Gazeta Polska” bardzo szeroko uzasadnia nowelę do ustawy emerytalnej. Jest tam tyle łamańców, że trudno by z niemi polemizować, to też w starczy dla przykładu zacytować choćby taki ustęp:

„Minimalny okres wysługi emerytalnej podwyższony jest z 10 na 15 lat, aby nie stwarzać paradoksalnej sytuacji, że ludzie młodzi, 30 — 35 letni, starają się wyjść na emeryturę, aby uzyskać dodatkowe zajęcie, mieć podwójne dochody”.

Paradne jest to „starają się wyjść na emeryturę”. Świetne wyjaśnienie kwestji młodych emerytów!

Duchowe oblicze kapitalizmu.

W „Gazecie Polskiej” uderzył p. Fabierkiewicz na sfery gospodarcze i dowodził, że należy przystąpić do likwidacji słabych przedsiębiorstw. Oburzyła się na to „Prawda”, organ przemysłu łódzkiego:

„Syndecy, zawiadujący upadłością, dowodzą przed sądami czarno na białym, że likwidacja masy jest wykluczona, gdyż niema nabywców na kupno z licytacji. Wierzący również nie kwapią się z przejęciem masy w zamian za swoje pretensje. Pozostawiałyby tylko zamknięte upadłe przedsiębiorstwo na cztery spusty, co jest niemożliwym, gdyż niema funduszy na opędzenie bieżących kosztów administracji masy, dozoru inwentarza, asekuracji i t. p. Albo przystąpienie do detalicznej wyprzedazy: maszyny po maszynie, cegły po cegle, przed czym znowu bronią się wierzący, zwłaszcza urzywiejowani, gdyż wiedzą, że z takiej wyprzedazy żyć nych dla nich się nie okroiło.”

„Odpowiedzialność za ten straszliwy stan rzeczy, przy którym nikt nawet za darmo nie chce stać się właścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego, skutkiem czego wszelka normalna likwidacja nierealizacyjnej administracji jednostek przemysłowych, drogą przejścia ich w in-
ne, odpowiedzialniejszą rękę, jest niemożliwa, odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na państwo, które zdławiło i zdusiło rentowność produkcji przemysłowej, obarczając ją mnożstwem ciężarów. Przemysłowi, którego zadaniem jest obsługiwać konsumenta i zaspakajać jego potrzeby, kazano przedewszystkiem dbać o rozwój, rozkwit i dobrobyt liczących urzędów i instytucji socjalnych,

sanacyjnej, słusznie pisze „Gazeta Bydgoska”: „Stońce i jego promienie są najlepszymi organizatorami i współtwórcami wszelkiego życia. Wszyscy mają prawo do słońca i do światła. Niestety jednak są tacy, którzy w Polsce chcą siłą zdobyć to słońce tylko dla siebie, a innym je zasłaniają.”

Charakterystycznym jest, że te raczej elementy, które dziś chcą

oraz zaspakajając urojone potrzeby warstw robotniczej. Z organizmu produkcji przemysłowej państwa uczyniła krolika laboratoryjnego, na którym kto chce i nie chce przeprowadza swoje eksperymenty. Wziewami i pętami interwencjonizmu i etatyzmu mocno przytwierdzono go do stołu operacyjnego, aby ruszyć się nie mógł i spokojnie znosił wszystkie „planowe” operacje.”

Boy-Zeleński i nagroda państwowa

P. Rzymowski, znany „wolnomyslicy” sanacyjny, lansuje myśl przyznania państwowej nagrody literackiej w b. roku p. Boyowi-Zeleńskiemu. Zwalcza ten pomysł Nowaczyński w „ABC”: „Nagroda, pisze,

„w tym wypadku zatem przypadłaby autorowi: „Dziewięć Konstytucyj”, „Piekielna Kobieta”, „Jeszcze Piekielna Kobieta”, „Zmysły, Zmysły”, „Bronzownicy”, autorowi „Ofensywy przeciw zadróżności”, „Zbożecy”, „Autorytet Onana”, „Gejsze” i t. p.”

„Twórczość” p. Boya-Zeleńskiego ocenia Nowaczyński bardzo krytycznie. Jego zdaniem „reformacja seksualna”, uprawiana przez Boya, jest gorszą od bolszewizmu.

„Tego typu „reformacja seksualna” — pisze — została już tam (w Rosji) zlikwidowana i pisarz, który był oficjalnie bronionym homoseksualizmem (artykuł „Zbożecy” t. z. pederastii, przez żadaną grupę moralnie intelektualnie poczytalnych literatów nie mógłby być proponowany i promowany do nagrody... państwowej”.

Kilka lat temu opinia społeczna powitała kandydaturę Boya — przychylnie. Dziś wysuwanie tej kandydatury jest conajmniej provokacją.

Skutki „wychowania państwowego”.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie wybory w kilku najważniejszych akademickich Bratnich Pomocach i wszędzie, jak wia domo, przyniosły zwycięstwo młodzieży narodowej.

Prasa sanacyjna bardzo szeroko komentuje te nieprzejmne dla siebie zjawiska, a to z tem większym rozgoryczeniem, że przedtem rozwinęła niesłychaną agitację, zamieszczając olbrzymie wstępne artykuły, które miały skierować młodzież na drogę „ideologii”.

Między komentarzami niepowodzeń na czoło wysuwa się pewien motyw przewodni, sformułowany przez naczelny organ sanacyjny „Gazeta Polska” — jak następuje:

„Kzady Owupy mają silne poparcie w organizacji korporacyjnej oraz w masach słabo orientujących się „pierwszoroczników”. Jak wiadomo, studenci pierwszego roku zawsze najbardziej tłum nie przychodzą na zebrania. Siła Owupy opiera się z dawien dawna na tumanieniu nieświadomych rzeczy „pierwszoroczników”.

Na to odpowiada „Kurjer Lwowski”:

„Zatem młodzież narodowa opiera się na „pierwszorocznikach”. I to z dawien dawna. Dobrze! Przyjmijmy tę tezę! Mniejsza już o to, czy z dawien dawna, ale rzecz najważniejsza, że teraz, po sześciu latach „państwowego” wychowania w szkołach średnich! Ktoż bowiem są ci „pierwszorocznicy”? Czyżby nie oni wysyłali w zeszyt roku słynne „dobrowolne” kartki imieninowe? Nie oni też uczyli się już historii na tendencyjne preparowane podręcznikach, gdzie ostatnie dwudziestolecie wypełnia oprócz tabulace rasae tylko jedna zasługa? Nie oni też widzieli wszędzie na korytarzach i w klasach napisy i obrazy, ilustrujące ową jedyną zasługę, wreszcie czyż nie oni byli prowadzeni na tak liczne, pomajowe galówki, obchody i akademie?”

Coż zostało z „wychowania państwowego”?

Jeśli wierzyć „Gazecie Polskiej” — to starsze roczniki młodzieży akademickiej głoszą dla sanacji lepiej. Jeśli tak, to jest to walny argument za autonomią szkół wyższych, za nieuczucupianiem ich praw. Jeśli „państwowe” wychowanie daje tak fatalne rezultaty dla „państwowego” obozu, to po kiego licha to „państwowe” wychowanie? Rozciągać jeszcze na uniwersytety? Czy po to, aby sanacyjne organizacje akademickie utraciły wszystkich do jednego członków?”

Zwycięstwo młodych.

W związku ze zwycięstwem młodych narodowców przy ostatnich wyborach do zarządów Bratnich Pomocy, pisze „Gazeta Bydgoska”:

„Wybory te mają wielkie znaczenie ze względu właśnie na atak sanacyjny na młodzież. Widać z wyniku tych wyborów iż „państwowcy” zlamali sobie zęby na młodem pokoleniu.”

Obóz narodowy może być dumny z postawy młodzieży akademickiej. Garnie się ona tłumnie pod sztandary narodowe, nie tylko, aby wyznawać idee narodową, ale aby o nią walczyć i ją realizować. To stanowisko młodego pokolenia zapowiada, iż obóz narodowy idzie zwycięsko naprzód i że zbliża się chwila zatknięcia naszych sztandarów na murach warunkowych naszych przeciwników”.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będziemy z m u s z e n i bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma od 1 Marca 1932 roku.

szkoły podziemnej 1905—06 roku. Jeżeli więc zdają sobie sprawę ze szkodliwości podziemnych systemów, to mają zupełną rację, ale na podstawie własnego doświadczenia powinno one wiedzieć o tem, że opinii nie ogłuszają się obuchem, ani zamknięciem ust jakąś ustawą kagańcową. Opinia zawsze znajdzie sobie ujście.

Kino „HELIOS” Pomimo niebywałego powodzenia arcydzieła filmowego **ROMANSE CYGAŃSKIE** z niezrównaną BRYGIDĄ HELM I Józefem Szildkrautem oraz Cygańską Kapelą „Royal-Tzigany-Jazz” NIEODWOLNIE OSTATNIE 2 DNI **gdyż premiera dawno oczekiwanego przeboju «ROK 1914» odbędzie się w ponie dziełek dn. 29-go r. b.**

Starania o zwolnienie księży katolickich z więzień sowieckich.

Jak się dowiadujemy, są czynione starania u władz sowieckich o zwolnienie z więzień w Polocku, Orszy, Witebsku i Mńsku duchownych katolickich, którzy w ilości 13 osób odsiadują różne kary. Los tych więźniów jest opłakany, niemal wszyscy wobec złych warunków więziennych są chorzy. Jak się dowiadujemy, w dniu 23 bm. został zwolniony z więzienia mińskiego ks. W. Zdanowicz, który z powodu choroby przewieziony został do kliniki. Jest to już drugie zwolnienie księdza katolickiego z więzienia, gdy, dnia 20 bm. zwolniony został z więzienia polockiego ks. Janowicki. a

Niewłaściwa droga.

(KAP) Katolickie sfery rodzicielskie poważnie się niepokoją, obserwując niewłaściwy wpływ wychowawczy, jakiemu podlegać musi młodzież w niektórych szkołach. Rozmaitemi sposobami usiłuje się obniżyć wartość i znaczenie obrzędów kościelnych. W szczególności charakterystyczne i znamienne jest dążenie do obniżenia godności świąt kościelnych przez podnoszenie do tej godności rozmaitych „świąt” fabrykownych nagminnie a „święconych” nieraz bardzo uroczyste przez rozmaitych jawnych i ukrytych wrogów Kościoła.

Podnoszone już zastrzeżenia przeciwko nazwie „święto matki”, lub „święto dziecka”, wykazując niewłaściwość tego określenia i proponując nazwę „dzień matki” lub t. p.

Obecnie mamy cały program w tej dziedzinie. Rozwinął go wizytator szkolny pan Stanisław Kempf-Sokorski w artykule p. t. „Święta i uroczystości szkolne” wydrukowanym w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Wulnyńskiego Nr. 11/84 z grudnia 1931 r. P. Sokorski powołuje się na rozmaite autorytety wychowawcze, między innymi i na Boya, i zaleca organizować następujące rodzaje świąt szkolnych: 1) święta związane bezpośrednio z organizacją szkoły, 2) święta narodowe i państwowe, 3) święta sportowe i wojskowe, 4) święta społeczne i naukowe, 5) święta rozrywkowe, 6) święta okolicznościowe.

NALEŻYTA ODPRAWA BEZBOŻNIKOWI.

(KAP) Na wtorek, 16 lutego 1932 r., w Grójcu był zapowiedziany odczyt znanego bezbożnika i szerzyciela hasel bolszewickich, Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego. Społeczeństwo katolickie zostało zelektryzowane tą zapowiedzią. Skończyły się bowiem dopiero 4-dniowe misje parafjalne, dwa tysiące ludzi przystąpiło do Sakramentów św., wspaniale wygada Akademia Papiéska, a tu jakby na prowokację p. Długoszewski ma zachwalać stosunki hiszpańskie. Władze państwowe zezwolenia na odczyt udzieliły. Stwierdzoną jest rzeczą, że żydzi

miejscowi specjalnie prosili p. Wieniawę-Długoszewskiego o przybycie. Na odczycie znalazło się dość dużo młodzieży i miejscowego społeczeństwa. Kiedy bluznierka poczęła naigrawać się z wiary katolickiej, wszyscy zareagowali. Powstał hałas, krzyk, i zgłębili ją pociągali na bluznierkę. Kazano mu natychmiast opuścić Grójec i jechać z odczytem do Bolszewi lub do Hiszpanji. Pełen oburzenia dnia Grójca, wyrażając się, że to ciemny zaścianek, p. Wieniawę-Długoszewski przy dźwiękach kościełnej muzyki opuścił Skargowski Gród.

MILJONOWE DEFICYTY I UPADŁOŚCI MIAST SANACYJNA GOSPODARKA NISZCZY FINANSE SAMORZĄDOWE.

Upadłość Dawidgródka.

Wielką sensację wśród mieszkańców granicznego miasteczka Dawidgródek wywołała wiadomość o niewypłacalności tego miasta. Wierzytiele rozpoczęli kroki celem ściągnięcia należności od miasta w drodze egzekucyjnej. Na dzień 29 b. m. zapowiedział komornik sądowy licytację urzędów i ruchomości magistratu.

Zaczynają należeć, iż przed wojną Dawidgródka był jednym z najruchliwszych miast na Polesiu i prowadził znaczny handel skórami i zbożem.

Katastrofalny stan finansów m. Wilna.

Z roku na rok zwiększa się deficyt budżetowy miasta. Już ubiegły preliminarz budżetowy Magistrat zamknął niedoborem 386583 złotych. Obecnie jednak, jak pozwalają już zorientować się preliminarze budżetowe sporządzone na miesiąc luty i marzec deficyt przekroczy sumę miliona złotych. Katastrofalny ten stan groźący miastu poważnymi komplikacjami finansowymi wytworzył się, jak zapewnia Magistrat, w pierwszym rzędzie na skutek nieprzewidzianych wpływów. Chcąc ratować chociaż częściowo równowagę finansową miasta Magistrat zawiesił ostatnio wypłacanie subwencji nieobowiązujących samorządu.

Fatalne skutki spóźnionych oszczędności.

Na skutek tej uchwały cały szereg szkół dokształcających i zawodowych oraz instytucji o charakterze społecznym, że wymienimy tu choć aży Towarzystwo Przeciwużulicze znalazło się w beznadziejnie rozpaczyliwej sytuacji, grożącej im lada dzień likwidacją. Na skutek interwencji zainteresowanych czynników Magistrat postanowił zwołać nadzwyczajne posiedzenie Komisji Finansowej, która zajmie się niezwłocznie sporządzeniem listy towarzyszy i instytucji, którym natchmiastowa pomoc finansowa jest nieodwołalna koniecznością. Komisja Finansowa stanie wobec tego w obliczu redukcji w innych działach obecnego budżetu. W związku z wytworzoną sytuacją w najbliższym czasie ma być zwołane plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

ZASTĘPY ŻEBRAKÓW ZNOW POJAWIŁY SIĘ W WILNIE.

Według danych statystycznych w ub. roku z terenu miasta Wilna wydalono względnie izolowano około 1200 żebraków i włóczęgów. Z liczby tej przeszło 400 żebraków odstawiono do miejsc zamieszkania, około 100 oddano do przytułków i schronisk miejskich i zdawało się, że nawiedzająca Wilno plaga żebractwa raz naraz-

cie zostanie zażegnana. Niestety, pojawiły się nowe zastępy żebraków t. zw. przypadkowych, rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych i zredukowanych pracowników. Żebraków tych naliczono już zgórą 500, a przybywa ich coraz więcej, wobec wzmagaającego się kryzysu gospodarczego i ogólnej nędzy miasta.

SZKICE I OBRAZKI.

DEFICYTOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Prosił mnie któryś z łaskawych czytelników szkiców ze łzami w oczach, bym już nigdy nie pisał o egzekutorach... Przysiękłem nie pisać, dziś jednak wspomnieć muszę...

Dlaczego? Gdyż pisać będę o magistracie... również po raz ostatni, gdyż po napisaniu ostatnich kilku felietonów grozi mi śmierć z mściwych rąk.

Jaka jest analogia między magistratem a egzekutorem?

Ogromna! Magistrat drze skórę i egzekutor też, egzekutor nie płatnikowi nie daje i magistrat również. Lokal magistratu jest ciemny i ponury, jak dusza komornika. Magistrat nie robi dla miasta i egzekutor też...

Ale do rzeczy. Przed kilku dniami dowiedzieliśmy się, że nie będziemy mieć pogotowia ratunkowego — dziś prasa donosi, że w wizycie egzekutora pogotowie cucilo i ratowało płatnika.

Co będzie jednak, gdy pozostaną egzekutorzy, a zabraknie pogotowia?

Nikt już biedakowi nie pomoże! Na domiar złego pogotowie ma przejść w ręce prywatnego przedsiębiorcy, a ponieważ jest to przedsiębiorstwo deficytowe, które zapozna się z egzekutorami niedługo, należy przewidywać i tego rodzaju wypadki, że zmęczony wyściskaniem pieniędzy egzekutor zemdleje, a pogotowie go ratować będzie musiało.

Pogotowie zabierze zemdlatego egzekutora, ten zaś, po przyjęciu do przytomności, zabierze automobil pogotowia, które go uratowało.

Błędne koło... I to dlatego, że instytucja pogotowia ratunkowego jest deficytowa.

Nad tym deficytem warty byłby się jednak zastanowić... gdyż nie wiem, czy wydział egzekucyjny możnaby do dochodowych zaliczyć, w wypadku, gdy się od lat trzech egzekwuje sumę dwu groszy, jak to czasami bywa i bezskutecznie?

Za parę miesięcy z pewnością magistrat zlikwiduje i szpital... pozostaną tylko hordy egzekutorów, którzy błądzić będą po ulicach wśród nalepek w oknach „sklep do wynajęcia” i w mieszkaniach pustych, które zamieszkuje ludzkie spłoszenie.

M. Junosza.

Z całej Polski.

Skutki „postępowego” wychowania.

Prasa lwowska donosi, że uczeń 6-ej klasy gimnazjalnej, Wiesław Grylewski, popełnił samobójstwo przez powieszenie w jednym z lwowskich hoteli. Przy zmarłym znaleziono list do rodziny, w którym oświadcza, że tajemnicę śmierci zabiera za sobą do grobu.

Tegoż dnia rzuciła się pod pociąg w Żółkwi uczennica seminarjum nauczycielskiego 15-letnia Jadwiga Czarnocka. Kola zmiędzły nieszczęśliwej rękę i nogę, tak, że po przewiezieniu do szpitala musiano dokonać amputacji. Powodem tragicznego czynu było nieporozumienie z narzeczoną, uczniem 8-ej klasy gimnazjalnej.

ZAMIAST SKLEPÓW MIESZKANIA — SKUTEK MASOWEJ LIKWIDACJI PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

W związku z likwidacją coraz to nowych przedsiębiorstw handlowych na terenie miasta, właściciele domów, tracąc nadzieję wynajęcia sklepów, przerabiają je na mieszkania. W ostatnich czasach znacznie potaniały mieszkania. Mnóstwo ich stoi obecnie pustkami. (a)

„Słowo Polskie” o katolickich protestach.

Sanacyjne „Słowo Polskie” atakuje katolickie sfery za ich walkę z projektami szkolnymi. Naturalnie, każdy, kto nie zgadza się z projektem jest — „endekiem”, nie wyłączając Episkopatu! „Zupełnie niewiarygodną — pisze — z punktu widzenia państwowego racji stanu — walkę polskiej endecji z projektem ustawy o ustroju szkolnym, tudzież o szkolnictwie prywatnym, cechują dwa zasadnicze elementy: 1) świadome nadużycie religii jako narzędzia walki z projektowaną reformą szkolną, i 2) wspólny na śmierć i życie front z lewicą, jej umowa z partiami mniejszościowymi w dążeniu, aby wychowanie publiczne i prywatne jak najbardziej uczynić niezawisłym i dalekim od wpływu państwa względnie jego organu wykonawczego, t. j. rządu Rzeczypospolitej.

Zle, ciemne siły, ponure upiory, które przed 140 laty udamyśmy wysiłek odrodzenia, snują się jeszcze tam i sam po życiu. Wskrzyszcie! Ojczyzny, i aby „historię powtórzyć”.

Ale tym razem, są już wielkie, twórcze siły inne, które historii powtórzyć nie pozwolą!”

Reklama jest dźwignią handlu.

KRONIKA.

Ochrona Bazyliki przed ewentualną powodzią.

Według informacji łaskawie nam udzielonych, ukończono już badania fundamentów od wewnątrz i badania podziemi: krypt i łochów również od wewnątrz. Otwarto 10 krypt i łochów, oraz przekopano 50 studzienek dla zbadania stanu fundamentów. Połączono wszystkie krypty i łochy podziemnym korytarzem tak, iż obecnie swobodnie można przeprowadzać tam dalsze badania i prace restauracyjno-konserwatorskie.

W najbliższych dniach kierownictwo Sekcji Technicznej przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej przystąpi do badania

stanu i kierunku wód podziemnych, znajdujących się około katedry. W tym celu zostanie wykopanych cały szereg studzienek w pewnej odległości naokoło katedry. Przy pomocy tych studzienek będzie badany stan i kierunek wód podziemnych. Do badań tych kierownictwo przystąpi w przyszłym tygodniu. Badania będą prowadzone w tempie przyspieszonym, gdyż muszą być ukończone przed przyszłą powodzią.

Po zbadaniu stanu i kierunku wód podziemnych zostaną ustalone potrzeby wzmocnienia fundamentów katedry od wewnątrz i nazewnątrz.

Sprawa budowy mauzoleum królewskiego w Katedrze.

Przed paru dniami bawił w Warszawie prof. Juliusz Kłos, który złożył odnośnym władzom zaakceptowany przez Sekcję Techniczną przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej projekt budowy mauzoleum królewskiego w podziemiach katedry.

Po ostatecznym zaakceptowaniu wspomnianego projektu kierownictwo przystąpi do budowy mauzoleum.

nie zanotowano żadnych przerw w ruchu kolejowym i pociągi przychodziły do miejsc przeznaczenia bez żadnych opóźnień. Zaledwie trzykrotnie zanotowano spóźnienia się pociągów pośpiesznych. W chwili obecnej na terenie dyrekcji pracuje 270 robotników przy oczyszczaniu torów od zesp śnieżnicy.

SPRAWY MIEJSKIE.

Zmniejszenie cen za energię elektryczną. Dowiadujemy się, iż władze miejskie zamierzają przeprowadzić nową kalkulację cen za energię elektryczną. Uzależnione to jest w dużej mierze od opinii Związku Elektrycznych Polaków, który obecnie szczegółowo bada tę aktualną sprawę. Magistrat m. Wilna występuje na forum Związku z wnioskiem o zmniejszenie dotychczasowych cen prądu elektrycznego. Sprawa ta wkrótce ma być rozstrzygnięta.

jękt budowy mauzoleum królewskiego w podziemiach katedry. Po ostatecznym zaakceptowaniu wspomnianego projektu kierownictwo przystąpi do budowy mauzoleum.

Deficyt teatrów miejskich.

Magistrat m. Wilna wstawił do nowego preliminarza budżetowego 77,958 złotych na pokrycie deficytu teatrów miejskich. Wątpliwą jednak jest rzeczą czy suma ta wystarczy na pokrycie istotnego deficytu, który wobec stosunkowo słabej frekwencji w teatrach może być znacznie większy.

nie zanotowano żadnych przerw w ruchu kolejowym i pociągi przychodziły do miejsc przeznaczenia bez żadnych opóźnień. Zaledwie trzykrotnie zanotowano spóźnienia się pociągów pośpiesznych. W chwili obecnej na terenie dyrekcji pracuje 270 robotników przy oczyszczaniu torów od zesp śnieżnicy.

Ogród Po-Bernardyński nie będzie wydzierżawiony.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zapa dla uchwały nie wydzierżawiania ogrodu po-Bernardyńskiego na urządzanie tam imprez przez instytucję i towarzystwa dobroczynne, gdyż jak wykazała praktyka większość dni w tygodniu ogród był zajęty na rozmaitego rodzaju płatne imprezy, ludność zaś chcąc użyć świeżego powietrza w ogrodzie skazywana była na opłacanie biletów wstępu lub wracanie zpowrotem. Z tego też powodu Magistrat stał się dozwolony skargi na dotychczasowy stan rzeczy, który wreszcie zdecydował się radykalnie zmienić, co nie wątpliwie przez szerszy ogół ludności powitane zotanie z ulgą zadowolona.

Handel i Przemysł.

Podroże i artykułów pierwszej potrzeby. Wobec ostatnich zamieci śnieżnych oraz mrozów w ostatnich dniach zanotowano zwykłe cen przywiezionych na targ artykułów spożywczych przez włościan. Podrożały następujące artykuły: masło, jaja, śmietana, mleko zboże, ziemniaki i inne artykuły spożywcze.

SPRAWY SZKOLNE.

118000 na dożywianie dzieci. Jak się dowiadujemy, Magistrat prelinminował w nowym budżecie sumę 117,937 złotych na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Komisja Rewizyjna Bratniej Pomocy. W związku z poruszeniem przez nas sprawy zdekompletowania komisji rewizyjnej Bratniej Pomocy otrzymujemy od prezesa komisji p. Kowalik następujące wyjaśnienia:

SPRAWY KOLEJOWE.

750 robotników oczyszcza tory kolejowe od zesp śnieżnych. W związku z ostatnimi zamieciami śnieżnymi na terenie poszczególnych linii kolejowej Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej pracowało 750 robotników wraz z 8 plugami odśnieźnymi. Dzięki temu na terenie dyrekcji

POCZTA I TELEGRAF.

O wycofaniu z obiegu znaczków pocztowych 25 groszowych. Wiadomości pierwotna, że Dyrekcja P. i T. w Wilnie otrzymała zarządzenie Ministerstwa P. i T. zalecające rozpoczęcie wypłat za wycofane znaczki pocztowe, jak się okazuje nie odpowiada prawdzie. Wymiana wycofanych znaczków pocztowych 25 groszowych na inne znaczki została już uskuteczniiona w określonym terminie i dalszego zarządzenia Dyrekcja Wileńska nie otrzymała.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr Miejski Z. A. S. P.
— Na Populancie: Dziś i jutro — „Dwunasta noc”.
— W Lutni: Dziś i jutro — „Co może kobieta”.
NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWKI.
— Na Populancie — „Mam lat 26”.
— W Lutni — „Ta, której szukamy”.
Wieczór uczni. Konserwatorium. Dziś o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali Konserwatorium (Wielka 47, wejście od ul. Końskiej) odbędzie się wieczór szkolny uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z kursu niższego i średniego. Popisywać się będą klasy: fortepiano, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i instrumentów dętych. Karty wstępu otrzymać można w sekretariacie Konserwatorium od godz. 4—7 wiecz.

ROMAN JASIENSKI, general.

Wspomnienia z Japonii. Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wspomnienia z Japonii.

Europejscy i Amerykanina, tych zakłamanych rycerzy pięknej damy, której na imię kobieta—najwięcej razi w Japonii stosunek mężczyzn do kobiet.

Wybory do zarządu Bratniej Pomocy U.S.B. w sobotę dn. 5 marca.

W sobotę 5 marca upływa ostateczny termin zwołania dorocznego walnego zebrania Bratniej Pomocy, na którym musi być wybrany zarząd na rok 1932.

Wobec niepomyślnej konjunktury „czynnik decydujący” pragnęły wybory w miarę możliwości odwiec pod pozorem „konieczności zachowania spokoju”

lub z innego powodu, o wynale. zienie którego nie byłoby trudno. Ostatnio jednakże zdecydowano dalej ze zwołaniem walnego zebrania nie zwlekać i zwołać je w przepisany terminie, t. j. w sobotę 5 marca.

Kandydatem sędzią na stanowisko prezesa ma być ponownie p. Dembiński. (a)

Wobec niepomyślnej konjunktury „czynnik decydujący” pragnęły wybory w miarę możliwości odwiec pod pozorem „konieczności zachowania spokoju”

pełnienia obowiązków. Pierwszego grudnia 1931 r. ustąpił kol. J. Łukasiewicz. W ten sposób Komisja Rewizyjna obecnie pracuje w składzie następującym: p. o. przewodniczący kol. M. Kowalik, członkowie: mgr. W. Rudziński, Konrad Achrem-Achremowicz i Kaz. Antoniewicz.

Francji 381 osób, zaś w tymże samym okresie do Łotwy na prace sezonowe wyjechało — 4539 osób.

P. Święcicki poinformował zebranych, iż Syndykat Emigracyjny wyrabia paszporty i t. p. dokumenty bezpłatnie i że w ciągu 1931 r. wyemigrowało do krajów zamorskich z wileńszczyzny 600 osób.

Obecnie wyjeżdża z wileńszczyzny co miesiąc około 50 emigrantów.

— Akademię Koła Łoździan w Wilnie. W niedzielę dn. 28 lutego b. r. o godzinie 12-iej w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Wileńskiej 23 m. 9 odbędzie się poranek dyskusyjny A. K. Ł. na temat „Reforma wyborów do Zarządu Bratniej Pomocy”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

— **Z Koła Polonistów.** W niedzielę dn. 28 lutego w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się ogólne zebranie naukowe Koła Polonistów i Koła Romanistów z odczytem p. prof. S. Guxellego, p. t. „Teatr współczesny Rumunji”. Początek o g. 11-iej Goście mile widziani.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— Posiedzenie Polskiego T-wa Pedjatrycznego. Dnia 29.11 b. r. o godz. 20-iej w lokalu Kliniki Dziecięcej U. S. B. na Aptokolu odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego. Porządek dzienny: 1. Pokazy chorých. 2. Dr. A. Trusiewiczowa: Zespoły anginy w dzieci. 3) Omówienie przypadków klinicznych. 4) Wolne wnioski. Goście mile wdziani.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowińska, Janina Burhardtowa, Zeneida Brzostowska, Anna Drużyńska, Maria Iwaszkiewiczowa, Ignacy Lepkowski, Jadwiga Machnicka, Władysława Kazimirska, Maria Reutt i ks. Superjor Jan Rzymek.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

— **Zgromadzenie Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie.** W lokalu Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Stow. Opieki nad Rodakami na Obczyźnie pod przewodnictwem p. Józefy Szebeka z Warszawy.

— W Dniach Kolejowym, (Kolejowa 19) w dniu 28 b. m. r. b. o godzinie 16-iej odbędzie się odczyt-koncert profesora Konstantego Galkowskiego, przy udziale pp. Tadeusza Zawadzkiego (skrzypce), Bronisławy Jagmińdówny (śpiew) i p. Waławy Cumpfłowej (fortepian), pod tytułem „Niedościgniony geniusz muzyki—Beethoven”.

Po referacie dokonano wyboru nowego zarządu Stow., w skład którego weszli: pp. Wanda Białasowa (przewodnicząca), Kazimiera Bakszewiczowa, Emilia Dąbrowska, Wiktoria Głowi

Z KRAJU.

Samobójstwo znanego lotnika.

Wczoraj około godziny 20 w mieszkaniu prywatnym dokonał samobójstwa z nieznanymi dotychczas przyczynami jeden z naj-

lepszych pilotów 5 pułku lotniczego w Lidzie porucznik-pilot Tadeusz Szczepaniak. (Pat)

Wykolejenie lokomotywy na linii Nowogródek - Nowojelnia.

Na linii wąskotorowej Nowogródek - Nowojelnia skutkiem zamieci śnieżnej wykoleiła się lokomotywa pociągu osobowego. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności parowóz nie pociąg-

nął za sobą wagonów, wobec czego oberżo się bez ofiar. Po parogodzinnej przerwie w ruchu kolejowym lokomotywa przy pomocy dźwigni podniesiono i wznowiono komunikację. a

Epidemia odry w gm. rudomińskiej. Zamknięcie szkół powszechnych.

Liczne zasłabnięcia na odrę zanotowano na terenie pow. wileńskiego-trockiego, chorują dzieci uczęszczające do szkół w gm. rudomińskiej i sąsiednich.

W związku z tem Inspektorat w porozumieniu z władzami lekarskimi zarządził zamknięcie niektórych szkół na okres dwutygodniowy. Niezależnie od tego w celu zapewnienia chorym niezbędnej opieki na terenie, gdzie odra najbardziej daje się we znaki skierowano dozory lekarskie. a

Z pogranicza.

Krwawe walki włościan ze strażnikami sowieckimi o drzewo opałowe.

Silne mrozy w Mińszczyźnie.

Ludność wiejska, która odczuwa chłonozy brak opału w Mińszczyźnie partiami udaje się do lasów państwowych na wyrąb drzewa. Bezprawne trzebieenie lasów państwowych jest pod surową karą zabronione, wobec czego często dochodzi między sowieckimi strażnikami a włościanami do krwawych starć. Dnia

24 b. m. w pogranicznej miejscowości „Udarny Komunar” w okręgu dryskim doszło do krwawej walki 4 włościan z strażnikami, zaś kilku strażników odniosło poranienia od siekier. (a)

Aresztowanie specjalnego agenta komunistycznego do spraw górniczych.

Onegdaj w pociągu pośpiesznym Stalce Warszawa aresztowany został specjalny delegat komunistycznych związków zawodowych i robotników górniczych, który z szerokimi pełnomocnictwami pod fałszywym nazwiskiem

Kicińskiego Witolda udawał się na teren Śląska. Delegat ten przybył z Rosji sowieckiej.

Komunistę wraz z dowodami skierowano do dyspozycji władz śledczo-sądowych. (a)

Ofiara silnych mrozów.

Na odcinku granicznym Kososowo znaleziono martwego strażnika sowieckiego, który zmarł w czasie pełnienia służby na granicy sowiecko-polskiej. Na odcinku Rubieżewice znaleziono pół przytomnego strażnika sowieckiego, który odmrożonymi nogami już nie wadał. Zanotowano również kilka wypadków odmrożenia nóg u żołnierzy K.

O. P., mimo, że z powodu silnych mrozów pełnią oni służbę co godzinę a czasami co pół godziny.

Na odcinku granicznym Radoszkowice w pobliżu wsi Bolkowo, w śniegu znaleziono martwą kobietę i 5 letnim synkiem, która widocznie przy przekraczaniu granicy zmarła na śmieć z powodu wichury śnieżnej. a

O DOBRA SKONFISKOWANE B. POWSTAŃCÓW.

W komisji prawniczej Sejmu toczy się od dwóch dni dyskusja nad wnioskiem B. B. w sprawie ustawy o dobrach skonfiskowanych przez b. rządyaborce uczestnikom walk o niepodległość.

Jak pamiętamy, sąd najwyższy w szeregu wyroków stanął na stanowisku, że konfiskata dóbr powstańców była aktem gwałtu i bezprawia, wobec czego konfiskata ta nie stwarza tytułów ważnych dla posiadania tych dóbr przez państwo polskie. Obrona prokuratury jeneralne, stojąca na stanowisku, że dobra skonfiskowane były m uczestnikom powstań należy pozostać w rękach państwa, wywołała ogromne wzburzenie opinii publicznej. Mimo to rząd, nie mogąc przeprowadzić wobec sądów obrony tez prokuratury, wniósł przed paroma miesiącami do sejmu projekt ustawy, która w swej intencji miała na celu wywłaszczenie b. powstańców z praw majątkowych, jakie orzecznictwo sądów polskich im przyznawało. Jednymyślnie krytyka opinii publicznej i tym razem zmusiła rząd do wycofania swego projektu zanim Sejm zdolał go rozpatrzyć. Na to jednak miejsce bezpartyjny Blok zgłosił wniosek, stanowiący, jak zaszczepił referent ustawy w Sejmie pos. Mackiewicz (B. B.), kompromis pomiędzy stanowiskiem interesu fiskalnego rządu, które nakazuje jak najszybciej uwzględnić jego prawa do majątków, otrzymanych w spadku po rządzie rosyjskim.

W dyskusji przedstawiciele obozu narodowego i Klubu Ch. D. jak najostre zwalczały projekt B. B.

Pos. Stypułkowski (Kl. Nar.) podniósł, że Blok, zgłaszając swój projekt, nie zrozumiał stanowiska opinii publicznej, która bynajmniej nie dążyła do takiego czy innego wywłaszczenia obecnym spadkobiercom b. uczestników powstań większych lub mniejszych korzyści materialnych, bądź też do wynagrodzenia ich za zasługi przodków, ale stała jednolicie na gruncie równości wszystkich obywateli wobec prawa, bez względu na to, że w pewnych wypadkach prawo obowiązujące może być dla interesów majątkowych skarbu niekorzystne.

Niemą żadnej racji wbrew przepisom obowiązującym konstytucyjnie, wbrew porządkowi dziedziczenia, wreszcie wbrew naczelnej zasadzie obowiązującej w Rzeczypospolitej ustroju, a mianowicie zasadzie uszanowania prawa własności wydziedziczać pewną kategorię obywateli z tych praw, które wszystkim obywatelom równo przysługują. Ograniczenie porządku dziedziczenia dla spadkobierców b. powstańców tylko do linii prostej, na danie praw uprawnionych do zwrotu nieruchomości miejskich, tylko do połowy wartości tychże nieruchomości z całkowitem wywłaszczeniem prawa do placów, na których nieruchomości się wznoszą, stanowi dalszy akt bezprawnej konfiskaty majątkowej, zastoso-

wanej w tym wypadku do spadkobierców uczestników walk o niepodległość polską. Nadewszystko zaś niebezpieczna jest dla rozwoju stosunków prawnych w Polsce ingerencja ustawodawcza do wyroków sądowych, która się we wniosku B. B. wyraża w formie zawieszenia postępowania sądowego w stosunku do wszystkich procesów o zwrot skonfiskowanych majątków.

Wprowadzenie tych przepisów projektowanej ustawy w życie mo że dać początek uchylaniu w drodze ustawy toku postępowania sądowego wszystkich procesów dla państwa niewygodnych. Z tych względów Klub narodowy opowiada się przeciwko wnioskowi Klubu rządowego, jako niezgodnemu z przepisami kodeksu cywilnego, praw zasadniczych państwa, a przede wszystkim jako wnioskowi niemoralnemu, gdyż stwarzającemu prawa wyjątkowe. Stanowisko to poparli dziekan rady adwokackiej pos. Nowodworski (Kl. Nar.), a następnie pos. Bittner (Ch. Dem.), który w szczególnej dyskusji zgłosił szereg poprawek, któreby wniósł klub B. B. uzgodniły z konstytucją. Wyraził on zdumienie, że referentem ustawy, która podważa zasady ustroju społecznego jest właśnie pos. Mackiewicz, a wnioskodawcą między innymi pos. Radziwiłł, wybitni przedstawiciele rzekomego konserwatyzmu.

Zasad projektu usiłowali bronić prócz referenta przewodniczący komisji prawniczej pos. Car (B. B.) i wiceminister Frankenstein-Sieczkowski, właściwi autorzy projektu.

Pos. Car (B. B.) zdobył się na oryginalny wywód prawniczy, z którego wynika, iż zgłoszony wniosek B. B. nie przeprowadza wywłaszczenia, gdyż nie dotyczy wyroków prawomocnych, a tylko tych spraw, które jeszcze zalegają w sądach w różnych instancjach. A pozbawienie obywatela możliwości dochodzenia prawa spornego nie jest, według niego, wywłaszczeniem. Najlepszym dowodem, że ustawa jest słuszną jest fakt, iż zwalczają go przedstawiciele prawej i lewej opozycji z różnych zasad.

Minister Sieczkowski udzielał wyjaśnień, z których wynikało, iż procesów o dobra skonfiskowane jest ogółem 75, z których 26 prowadzą spadkobiercy w linii bocznej z mocy ustawy wydziedziczenia. Obszar sporny wynosi około 175 tys. ha lasu, z którego część jednak przeszła już na mocy wyroków prawomocnych w posiadanie spadkobierców. Szczegółowe ograniczenie w prawach dziedziczenia spadkobierców Andrzeja Zamoyskiego nieruchomości miejskich w Warszawie tłumaczył tem, że w nieruchomości tych rząd czynił inwestycje, a więc przynajmniej tylko odszkodowania w połowie obecnej wartości tych nieruchomości będzie równoważnikiem właściwej wartości domów w czasie konfiskat.

Wywłaszczenie ich zaś z własności placów i ogrodów opiera się na tem, że rzekomo rząd rosyjski miał Andrzeja Zamoyskiemu za place zapłacić.

Ref. Mackiewicz oświadczył w końcu, iż nie wstydzi się zawarte go w ustawie kompromisu między uprawnionymi interesami obywatela i interesem skarbu państwa, gdyż czyni to wyraźnie bez krętej drogi, za pomocą której miałby do wzdzić, iż ustawa zgodna jest ze ścisłą literą prawa. Interes jednak materialny państwa jest tak szaco wny, że na jego rzecz należy czynić różne koncesje.

Czyż trzeba dowodzić, iż stanowisko p. Mackiewicza jest właśnie ta równia pochyła po której docho dzi się do tych konsekwencji, do których dochodzą pupilkowie p. Mackiewicza w rodzaju p. Dembińskiego i komp. z „Zagarów”.

Upadek żydostwa w Wielkopolsce.

W „Berliner Tageblacie” ukazała się obszerna korespondencja niejakiego p. Leona Hirscha, omawiająca położenie żydów w Wielkopolsce.

Autor, będący sam prawdopodobnie żydem, pisze na wstępie o ostatnich demonstracjach antyżydowskich w Polsce, przedstawiając je oczywiście w sposób wybitnie tendencyjny.

W agitacji antyżydowskiej — czytamy w artykule — główną rolę odgrywa sprawa polskiego studenta, którego żydzi „rzekomo” (!) ukamienowali w Wilnie.

Jednak — oświadcza autor — była prowincja poznańska nie wchodzi już zbytnio w grę jako „kraj pogromowy”, gdyż żydów jest tu mało, nie są już oni niebezpiecznymi konkurentami i nie drażnią już otoczenia przez odrębność swego wyglądu.

Pozatem — i to jest jedno z najciekawszych stwierdzeń p. Hirscha — „władze są obecnie jeśli nie po stronie żydów, to w każdym razie przeciw antysemityzmowi”.

W drugiej części swego artykułu p. Hirsch oplakuje upadek liczebny żydostwa niemieckiego w Wielkopolsce.

„Ostatni akt tragedii niemieckich żydów w Poznaniu — czytamy w artykule — rozpoczął się z chwilą wzrostu polskości. Gra dobiega końca, gminy żydowskie w małych miastach rozwiązują się, większa część ich członków wywedrowała.”

W powyższych stwierdzeniach p. Hirscha uderza zwłaszcza mocne zaakcentowanie faktu, że żydzi w Wielkopolsce byli zawsze przednią strażą niemieckości.

Autor przechodzi do cyfrowego zobrazowania upadku liczebnego żydostwa w Wielkopolsce:

„W roku 1847 było w prowincji poznańskiej prawie 77.000 żydów, ale jeszcze przed końcem stulecia rozpoczął się wielki pęd ku zachodowi. W roku 1910 w prowincji było już tylko 25.500 żydów, a dziś jest ich zaledwie 3.000.

W roku 1847 było czynnych w żydowskich szkołach Poznania (do których uczęszczało zgóra 10.000 dzieci) 172 nauczycieli żydowskich, a dziś istnieje już jedna tylko szkoła żydowska w całej prowincji.

Miasto Poznań jeszcze podczas wojny miało gminę żydowską, złożoną z około 5.000 żydów, dziś jest ich 2.200. W tem jednak dawni żydzi niemieccy stanowią mniejszość, reszta są to przybyśze z Kongresówki. Niemieccy żydzi w tym kraju byli prawie bez wyjątku „burżuami”, stanem średnim, przynajmniej bez wyjątku proletariuszami, a oddawna już są oni w przewadze.

Dawna niemiecka dzielnica żydowska w Poznaniu stała się znów „ghettem”, widzi się znów tu i tam chałaty w wąskich, starych ulicach, między oberwaściami z proletariatu; stare kobiety stoją zgarbione przed małymi ładami, synagoga, małe domy modlitwy świecą pustkami. Istnieje jedna szkoła żydowska z polskim językiem wykładowym.

Przytułek dla starców i przytulisko dla kalek są jeszcze obsadzone. Pozatem jednak ta gmina, niedawno jeszcze wielka i kiedys sławna, pod każdym względem uległa zdziesiątkowaniu. Jej sławę i wielkość jej członków znajdujemy dziś na pięknym, wielkim cmentarzu.

Na prowincji jest „niepopej”. Wiele gmin, zwłaszcza w północnej części Poznania, wogóle już nie istnieje. Szereg gmin w północnej i zachodniej części prowincji już nie istnieje. Jedną z gmin, która w roku 1914 liczyła jeszcze 120 rodzin i 450 dusz, składa się dziś z 7 rodzin, z czego 5 przywedrowało z b. Kongresówki.

Tym, którzy pozostali, nie jest

rzeczą możliwą, odprawiać swe nabożeństwa, żyć i umierać po rytuałemu. Nie jest dla nich rzecz możliwą, utrzymywać rabinów, kantorów i funkcjonariuszów oświatowych. Cmentarze niszczyją. Szkoły żydowskie nie da się utrzymać, więc trzeba posyłać dzieci do szkoły katolickiej, polskiej. Tylko synagoga, w Poznaniu prawie największy i najdumniejszy budynek miasta, stoi jak smutny paradoks.”

Ostatnia wola dziwaka.

Dłg pociągu pośpiesznego Calais — Medjolan został w tych dniach dołączony wagon salonowy, które go drzwi były szczerze zamknięte i firanki opuszczone przez cały czas podróży.

Podróżnych intrygował ten tajemniczy wagon, z którego nikt się nie ukazywał. Służba kolejowa, na gabywana przez ciekawych, zbywała ich byle czem i w ten sposób jeszcze większą sensację budził tajemniczy wagon. Podczas postoju pasażerowie waleśali się koło wagonu, starając się cokolwiek dojrzeć przez szpary pomiędzy ramą okienną i firanką. W tajemniczym wagonie nikt nie dawał znaku życia.

Zaczęły krążyć najróżniejsze pogłoski, że w wagonie jedzie delegacja na Konferencję Rozbrojeniową, że król hiszpański jedzie z rodziną, że Trocki jedzie z Litwinowem i t. p.

Na jednej stacji przed Genewą drzwi tajemniczego wagonu się otworzyły i na peron wyniesiono trumnę. Obok sło dwóch czarno ubranych panów. Trumna zawierała zwłoki znanego sportsmam-miljonera, który kilka dni temu zmarł pod Londynem. Zwłoki, według ostatniej woli nieboszczyka miały być pochowane na jednym z londyńskich cmentarzy, lecz przed grobem zażądał, zawiezienia trumny na szczyt góry Mont-Blanc.

„Uprawiałem wszelkiego rodzaju sporty — pisał w swym testamencie zmarły — nigdy nie byłem jednak na szczycie Mont-Blanc. Chciałbym być na szczycie Mont-Blanc chociaż po śmierci”.

Tym, którzy spełnią jego życzenie, zapisał dziwak ogromną sumę pieniędzy. Dwaj panowie w czerni, którzy towarzyszyli trumnie w wagonie salonowym, byli to ci dwaj spadkobiercy, którzy podjęli się wykonać ostatnią wolę zmarłego.

O tej porze roku osiągnął szczytu Mont-Blanc jest niepodobniństwem. Władze zaś odmówiły zwłoki zostawie nie pogrzebanę. Trzeba więc było pójść na kompromis i trumna zostanie wniesiona do połowy góry.

GIEŁDA. WARSZAWA (PNT) 26 II. 1932 r. Wskazy i dewizy: Dolar 8,89-8,90-8,86. Belgja 124,70-124,61-123,99. Holandia 360,30-361,20-359,40. Londyn 31,05-31,20-30,90. Nowy York 9,914-8,934-8,894. Nowy York kabel 8,919-8,939-8,899. Paryż 35,12-35,21-35,03. Praga 26,39-26,45-26,33. Szwajcjarja 173,90-174,33-173,47. Berlin w obrotach nieofic. 211,95. Tendencja nielje inollta. 3% pożyczka budowlana 35-34,50. 4% pożyczka inwestycyjna 87,90. Seryja na 95 5% Konwer jara 40. 6% dolarowa 57-57,75. 4% dolarowa 47,25-47,50. Stabilizacyjna 56-55. 8% L. Z. B. G. K. 1 B. R. obligacje B. G. K. 94. Te same 7% 83,25. 8% obligacje budowlane BGK. 93 5%. warszawskie 49. 4 1/2% ziemskie 41,50. 8% warszawskie 63-1,50-61,75. 8% Kiele 50,00. 8% Łożki 50,50. 8% Piotrkowa 53,75. 10% Siedlec 56. 6% obl. m. Warszawy 1926 r. VI em. 8,50. Tendencja dla pożyczek nielje inollta, dla listów dłuższo. Bank Polski 8-81,50. Ostrowiec s. B. 30,00. Pożyczki polskie w Nowym Yorku Dillona wska 56%. Stabilizacyjna 54 Warszawska 43,50. Śląska 43,50. Dolar w obrotach prywatnych: 8,8810. Rubel złoty: 4,93.

SPORT.

Hermanowicz Jerzy (Ogńska) zwycięża w biegu 18 km.

Wczoraj, przy wspaniałej pogodzie, odbył się pierwszy etap zawodów narciarskich o mistrzostwo Wilna.

Na starcie biegu 18 km. zgromadziła się cała elita narciarzy wileńskich.

Trasę wytyczono nadzwyczaj pomyślowo, która przez Rowy Sapieżyńskie prowadziła w stronę pola wysięgowego na Pośpięszce. Z Pośpięszki trasa skręcała pod Nową Wilejkę i łączyła się z miejscem startu przy ul. Borowej.

Warunki śnieżne pozwoliły zawodnikom rozwinąć największą szybkość.

Najlepszy czas uzyskał, jak było do przewidzenia, Per Klykken (Norwegia) 1 g. 11 min. 40 sek., który startował poza konkursem. Klykken pracuje więcej niż innymi, a więc o 8 minut pozostał on za Klykkenem. Różnica ta jest stosunkowo mała i podkreśla ona wielką możliwość Hermanowicza.

Najwięcej interesowało publiczność pytanie, na ile minut Norweg nabije pierwszego wilanina?

Po obliczeniu czasów okazało się, że najszybszym wilaninem zostaje Hermanowicz Jerzy z Ogńska — 1 g. 19 min. 2 sek. A więc o 8 minut pozostał on za Klykkenem. Różnica ta jest stosunkowo mała i podkreśla ona wielką możliwość Hermanowicza.

Drugie miejsce zajął por. z 1 p. p. leg. Morzkowski, który przybył w czasie 1 g. 22 min. 29 sek. Por. Morzkowski był niespodzianką biegu. Jest on młodym jeszcze narciarzem, który w tym roku wybił się na czoło narciarzy wileńskich.

Trzecie miejsce przypadło Wojcickiemu Eug. z Ogńska — 1 godz. 27 min. Wojcicki przybył do mety w bardzo dobrej formie.

Niespodzianką swego rodzaju był pierwszy występ w „18” Sierdziukowa (Ogńska), który uplasował się na czwartym miejscu z czasem 1 godz. 28 sek.

Piąte miejsce zajął Jabłonowski z 1 p. p. leg. — 1 godz. 28 min. 33 sek. Zajął miejsce Jan (Ogńska) przybył w czasie 1 godz. 28 min. 47 sek. i zajął szóste miejsce.

Pawłowski L. (1 p. p. leg.) zajął siódme miejsce w czasie 1 godz. 32 min. 50 sek.

Rozezwał naś zupełnie reprezentant A. Z. S. — Wiktor Stankiewicz, który zajął ósme miejsce w słabym czasie 1 godz. 37 min. 33 sek.

Mackiewicz H. z A. Z. S. zajął ostatnie miejsce w czasie 1 godz. 40 min. 12 sek.

Wyeliminowując zawodników startujących do „18” klasycznej w kombinacji, wyniki ułożyły się następująco: 1) Hermanowicz J. (Ogńska) 1 godz. 19 min. 2 sek. 2) Wojcicki E. (Ogńska) 1 g. 27 m. 2 sek. 3) Zająewski J. (Ogńska) 1 g. 28 m. 47 s. 4) Mackiewicz H. (A. Z. S.) 1 g. 40 m. 12 sek.

Widzimy więc, że kombinacje okazały gremjalnie narciarze Ogńska.

Indywidualnie zaś bieg wygrał por. Morzkowski (1 p. p. leg.) 1 g. 22 m. 29 s. 2) Sierdziukow (Ogńska) 1 g. 28 min. 3) Jabłonowski (1 p. p. leg.) 1 g. 28 m. 33 s. 4) Pawłowski (1 p. p. leg.) 1 g. 32 m. 5) Stankiewicz (A. Z. S.) 1 g. 37 m. 33 sek.

W biegu indywidualnym zabrało Łabucia z Ogńska.

Na zawodach na brać udział najlepsza żyłwarka Wilna, Ławrynowiczówna, z Gimn. Orzeszkowej.

Ja. Nie.

Na zawodach w czasie biegu znanego 3 narty.

Dalszy ciąg mistrzostw w niedzielę o godz. 10 na ulicy Borowej, a skoków o godz. 13 na boisku 6 p. p. leg.

Skocznia otwarta.

Skocznia na Antokolu niby już jest otwarta. Wczoraj Ciechanowicz Wiktor skoczył 25 metrów.

Niestety, skocznia nasza jest w bardzo złym stanie. Dowodem tego jest złamanie narty A. Z. S. i cały szereg skoków z upadkiem. Jutro na skocznici skakać będzie Per Klykken (Norwegia).

Popisy żyłwarskie.

Jutro od godz. 17 w parku Młodzieży Szkolnej odbywać się będą popisy żyłwarskie na Państwową Oznakę Sportową.

W zawodach na brać udział najlepsza żyłwarka Wilna, Ławrynowiczówna, z Gimn. Orzeszkowej.

Ja. Nie.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF Ostrobramska 5.

Od poniedziałku 22 lutego r. b. «ZAGŁADA OD WSCHODU» Najpotężniejszy film świata. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnikiego. Po czątek seansów 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA 22, tel. 15-28

Dziś! Największy film świata Bracia Karamazowy w g. nieśmiertelnej powieści F. Dostojewskiego. W rolach g. znana aktorka filmowa Anna Stein i Fritz Kortner. Spie-w. i rosyjskiej Wspaniała wystawa Chór cyganów! Nad program: Dod tek rytmiczny i tygodnik dźwięk. F. xa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30 w. Dnie świat. o g. 2-ej Na 1-szy seans ceny zniżone. Następnym program: Film ze „Złotej Serji Polskiej” „ROK 1914” z Jadwigą Smorską i Witoldem Conti.

DZWIĘKOWE KINO CASINO WILKA 47, tel. 15-41

Dziś! Korona Polskiej czołowej 10-ciu z Pawlaka Porywająca pieśń nieśmiertelnej miłości i bezgranicznego poświęcenia W rolach głównych: ZOFJA BĄTYCKA, KAROLINA LUBIENSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI I JOZEF WĘGRZYŃ. Film o którym mówi cała Polska! CENY ZNIZKONIE. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30 w. Dnie świateczne o g. 2.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «LUX» ul. Mickiewicza Nr. 11, tel. 15-62

Dziś! Najgenialniejszy artysta filmowy wszystkich czasów i krajów Emil Jannings w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji! Niebieski Motyl (Aniol) Wstrząsający dramat miłości i pokusy, poświęć. I zdrady. W roli artystki dźwiękowej p. Niebieski Motyl «Aniol» Mariena Dietrich uosobienie najsilniejszego napiecia „wampiryzmu” erotycznego. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w. Dnie świat. o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42, Tel. 5-28

Ostatnie dni. «KWIAT ALGERU». W rol. gł. Fifi Dorsay i Harold Murray. Anons! W następnym programie Annabella w filmie «JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ».

ZGUBY. Akuszerka SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Temże gabinet kosmetyczny poprawia cerę usuwa brodawki, kurzaiki i wargry. 702-00

Mieszkania i pokoje. Dwa pokoje ciepłe su-cne wygody, łaźnia u-zw. 1002-00

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA Wstrząsający dramat miłości i pokusy, poświęć. I zdrady. W roli artystki dźwiękowej p. Niebieski Motyl «Aniol» Mariena Dietrich uosobienie najsilniejszego napiecia „wampiryzmu” erotycznego. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej, w. Dnie świat. o godz. 1-ej. Ceny od 40 g.

Pokój do wynajęcia. Pokój z wygodami do Ładni- umeblowany ze wyjątkiem wszelkimi wygodami 22-24. Tomaszowa 7 m. 7. (Zwierzyniec). 7913

LOKALE. Lokal 5 pokojowy z wygodami do wynajęcia. Mi-w. P. Pohlanka 22 u do- 7906 49 m. 9.

PRACA. Darmo! Uszyć szlafroka, przy równoczesnym wykonaniu dwóch sukien przyjmuję wykwalifkowaną krawcową Wielką Kalwaryjska 19-6. 7921-1

Kupno Sprzedaż. PLYTY NOWE od 1,75. używane złoty. Pa-ufony — dwuspęzynowe siedemdziesiąt złotych. W wywal. zaliczeniowo-Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79. 2293-5

ODMROŻENIE. Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goli ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.

Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1.

Uwaga Koncesjonariusze Tytoniowi! Zawiadamiam, że z dnem 1 Marca r. b. Wszyscy Detaliczni Sprzedawcy wyrobów tytoniowych mogą pobierać wyroby tytoniowe w PIERWSZE HURTOWNIOWY TYTONIOWE. Mam nadzieję, że przez zaspokojenie żądań W. P. odbiorców zyskam ich jako stałych klientów Z poważaniem STANISŁAW HUCHFELD Kpt. rez. właściciel HURTOWNI TYTONIOWEJ Nr 1 Wilno, Sadowa 4. UWAGA: Hurtownia czynna bez przerwy od g 9 do 19.

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE: PRZY KUPOWANIU Należy uważać na wyrobienie Logo i Tytuł ORYGINALNYCH PROSEKÓW „KOGUTKIEK” BAZEŁKOWE ZNAKOWE OPAT. PRZYRODZICZ. WYSTĘPIĆ SIE NAŁADAWCZYCH I WYKONCZYWIE POLSKA WYKONCZYWIE DO NASZEGO ODKRYWANIA.

Ogłoszenie. Magistral m. Wilna poszukuje kotła parowego w dobrym stanie wodno-rurkowego, płomien-rurkowego, lub Cornwaljskiego (ew. lokomobila) o powierzchni ogrzewania od 15 do 25 m² i ciśnienie od 6 do 8 atmosfer. Oferty z podaniem ceny i opisem kotła należy składać w Magistracie, Biuro Sekcji Zdrowia ul. Dominikańska Nr. 2 w terminie do dnia 15-go marca 1932 r.

RÓŻNE. Ogrodnik lat 26, dobrze obeznany w szkolark-prawie nowe, do sprzedawania i warzywnictwie d. nia śpiżnielne Zaul. Michalski 8-5.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.

Magistral m. Wilna.